

Sygn. akt VI K 389/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Buda-Chmielewska

Protokolant : Natalia Kowalska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu Zbigniewa Gęsińskiego

po rozpoznaniu w dniach 3 grudnia 2015 roku, 2 lutego 2016 roku, 14 kwietnia 2016 roku, 18 maja 2016 roku, 11 sierpnia 2016 roku, 21 września 2016 roku, 25 października 2016 roku sprawy przeciwko :

M. M. (1) zd. M., ur. (...) w W., PESEL (...), c. C. i C. zd. S., zam. (...)-(...) G., ul. (...)

oskarżonej o to, że:

w okresie od października 2011 roku do 24 marca 2012 roku w I., działając w krótkich odstępach czasu w z góry powziętym zamiarem, dokonała przywłaszczenia użyzonego mienia w postaci laptopa m-ki C. (...) wartości 999 zł, aparatu fotograficznego m-ki F. (...)HD wraz z bateriami litum E. oraz kartą SD o wartości 500 zł, radiotelefonu CB M. (...) wraz z anteną i podstawą magnetyczną Y. wartości 540 zł oraz pieniędzy w łącznej kwocie 3 260 zł o łącznej wartości 5 299zł na szkodę S. D. (1)

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

o r z e k a

1. uniewinnia oskarżoną M. M. (1) od popełnienia opisanego wyżej, zarzucanego jej czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.,

2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. Akt VI K 389/15

UZASADNIENIE

Oskarżona M. M. (1) pochodząca z G. i pokrzywdzony S. D. (2) pochodzący z I. poznali się na portalu internetowym randkowym w 2011 roku. Od listopada 2011 roku M. M. (1) zaczęła pomieszkiwać u pokrzywdzonego w I.. Wyjeżdżali na wspólne wyjazdy, spotykali się ze znajomymi S. D. (2). Oskarżona powiedziała pokrzywdzonemu, że jest kierowniczką opiekunek w (...) w Niemczech i zarabia miesięcznie 2.500 Euro. Nie polegało to na prawdzie, gdyż faktycznie utrzymywała się ona z renty po zmarłym mężu w wysokości około 500 złotych miesięcznie. W styczniu 2012 roku otrzymała od byłego męża ostatnią ratę spłaty za mieszkanie w kwocie 5000 złotych.

W nieustalonym czasie w okresie od listopada 2011 roku do końca lutego 2012 roku pokrzywdzony użył oskarżonej aparat fotograficzny matki F. (...)HD wraz z bateriami litum E. oraz karta SD o wartości 450 złotych brutto, w związku z tym, że używała ciągle jego aparat, potrzebny mu do wykonywania pracy zawodowej. Pod koniec lutego 2012 roku pokrzywdzony użył jej również nowy laptop Corrido (...) o wartości 770,00 złotych. W styczniu 2012 roku przekazał jej również CB radio (...) - 10 z anteną i podstawą magnetyczną Y. o wartości 260 złotych, który miał być rzekomo przeznaczony do sprzedaży bratu oskarżonej, który miał się za nie rozliczyć w Święta Wielkanocne 2012 roku.

Oskarżona w okresie znajomości z pokrzywdzonym pożyczala od niego pieniądze. Twierdziła, że przelew pieniędzy z Niemiec na jej konto dokonywany jest dopiero 20 dnia każdego miesiąca. Pożyczała od pokrzywdzonego różne kwoty pieniędzy, które potem mu oddawała. Posiadała wówczas pieniądze w związku z otrzymaną spłatą w kwocie 5000 złotych od byłego męża. Nie zwróciła pokrzywdzonemu pożyczonych pieniędzy z okresu od połowy lutego do 22 marca 2012 roku. Pokrzywdzony pożyczył jej w tym okresie pieniądze w kwocie 3.260 złotych. Nie był w stanie podać kiedy konkretnie i jakie kwoty pieniędzy składające się na tą łączną kwotę jej pożyczał. W dniu 14 marca 2012 roku pożyczył jej pieniądze w kwocie 600 złotych, na jej prośbę, kiedy to powiedziała mu, że została okradziona z pieniędzy w kwocie 1000 złotych w Galerii Handlowej (...) w G.. Kiedy następnie do niego przyjechała oddała mu niewielką kwotę pieniędzy w wysokości około 60 złotych

Następnie pokrzywdzony ustalił, że oskarżona okłamywała go, gdyż nie była zatrudniona w (...). Kiedy przyjechała do niego w dniu 22 marca 2012 roku, zażądał od niej aby oddała mu pieniądze jakie jej pożyczył w okresie ostatniego półtora miesiąca i kazał jej się wynosić. Oskarżona prowadziła w tym zakresie notatki i sama podała, że jest mu winna za ten okres kwotę 3.260 złotych, na co spisała oświadczenie, które nie chciała następnie podpisać i które podarła. Pokrzywdzony wezwał funkcjonariuszy policji, celem wylegitymowania oskarżonej. Przybyli na miejsce funkcjonariusze wylegitymowali oskarżoną, która w ich obecności przyznała się do tego, że jest winna pokrzywdzonemu wskazaną wyżej kwotę pieniędzy. Następnie po kłótni opuściła mieszkanie i wyprowadziła się od pokrzywdzonego. Pokrzywdzony był przekonany, że w jego mieszkaniu nadal znajduje się użyzony oskarżonej aparat i laptop, dopiero gdy opuściła mieszkanie dostrzegł ich brak. Wtedy dopiero zaczął dzwonić do niej telefonicznie o zwrot tych rzeczy.

Oskarżona nie zwróciła pokrzywdzonemu pożyczonej kwoty pieniędzy, ani pozostałych rzeczy które jej użyzył. Laptopa i aparat oddała wcześniej zanim pokrzywdzony zażądał ich zwrotu do lombardu w G. i nie wykupiła. Przedmiotowe CB radio zostało przez oskarżoną sprzedane za kwotę 250 złotych w okresie między 21 lutego a początkiem marca 2012 roku K. S., która z kolei w dniu 12 marca 2012 roku wstawiła je do lombardu. Następnie z tego lombardu zabezpieczyła je policja i zwrócono je pokrzywdzonemu.

Oskarżona nie była wcześniej karana sądownie.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie :

- częściowych wyjaśnień oskarżonej M. M. (1) k. 140-141, 262-263v poza „odczytano k 55” do słów „zarabiam w (...)”, 264- 264v, 265- 265v, 257-257v,
- zeznań pokrzywdzonego S. D. (1) częściowo k. 2- 5, 10- 10v, 55v, 93, 216v- 218, 263v-264, 275, 357v-359, 443v
- protokołu przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonej k. 19-22, 115-116
- protokołu przeszukania lombardu w G. przy ul. (...) k. 25-27
- zeznań świadka S. K. k. 28-30, 218
- umowa pożyczki pod zastaw CB radia zawarta w dniu 12 marca 2012 roku przez K. S. k. 31
- informacja z (...) dotycząca rachunku bankowego oskarżonej k. 120
- zeznań świadka K. K. k. 53-53v, 217v-218, 408-408v
- zeznań świadka T. Z. k. 58-58v, 217v, 371v,
- częściowych zeznań świadka K. S. k. 65-67, 292-293
- zeznań świadka M. G. (1) k. 97-98, 264v-265, 398v

- zeznań świadka R. G. k. 398v-399
- zeznań świadka I. L. k. 99-99v, 265-265v, 371v-372,
- zeznań świadka T. G. k. 100-100v, 265v-266, 372
- zeznań świadka E. N. k. 69-69v, 284-284v, 408v
- zeznań świadka M. G. (2) k. 71-71v, 274-275, 372v
- informacji z Komendy Miejskiej Policji w G. odnośnie zgłoszenia przez oskarżoną kradzieży w dniu 14 marca 2012 roku k. 110
- dokumentu zakupu laptopa marki C. k. 6, 206
- sporządzona przez oskarżonego kartka dotycząca opisu SB radia k. 254
- dokumentu zakupu aparatu k. 211
- danych o niekaralności k. 261
- danych o oskarżonej k. 135
- opinii sądowo- psychiatrycznej k. 155-156
- opinii biegłego z dziedziny wyceny ruchomości k. 432-442, 443v

Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej M. M. (1) (k. 140-141, 262-263v poza „odczytano k 55” do słów „zarabiam w (...)”, 264- 264v, 265- 265v, 257-257v) w części, w której twierdziła, że aparat fotograficzny i laptop otrzymała od pokrzywdzonego S. D. (2) w prezencie. Jej wyjaśnienia w tym zakresie sprzeczne są z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonego S. D. (3) (k. 2- 5, 10- 10v, 55v, 93, 216v- 218, 263v-264, 357v-359), które w tym zakresie w toku postępowania były konsekwentne. S. D. (2) konsekwentnie w toku całego postępowania zeznawał, że przedmiotowe rzeczy jedynie użyczył oskarżonej, z pewnością ich nie darował, o czym oskarżona dobrze wiedziała. Zeznał, że oskarżona twierdziła, że otrzyma wkrótce swój laptop z pracy, dlatego przedmiotowy jej użyczył, zaś aparat przeznaczony na wyjazdy przekazał jej do używania albowiem używała wcześniej aparatu potrzebnego mu do pracy. Potwierdził, że laptop przekazał jej pod koniec lutego 2012 roku, co potwierdziła sama oskarżona. Nie potrafił zaś wskazać daty przekazania aparatu twierdząc, że nastąpiło to z pewnością przed użyczeniem laptopa. Dlatego też Sąd przyjął, że aparat ten został użyczony w okresie od listopada 2011 roku (początku znajomości) do końca lutego 2012 roku. Również znajomi pokrzywdzonego T. G. i M. G. (1) potwierdzili w swoich zeznaniach, że pokrzywdzony mówił im, że przedmiotowe rzeczy jedynie użyczył oskarżonej. Niczego w tym zakresie do sprawy nie wniosły zeznania koleżanki oskarżonej M. G. (2) i konkubiny syna oskarżonej K. S., które potwierdziły jedynie, że oskarżona mówiła im, że te przedmioty dostała w prezencie od pokrzywdzonego. Nie można przecież wykluczyć, że oskarżona taka właśnie wersję im podała. Na podstawie wyżej przedstawionych zeznań pokrzywdzonego Sąd przyjął jednakże, że te rzeczy zostały oskarżonej jedynie użyczone.

W pełni wiarygodne były też zeznania pokrzywdzonego S. D. (2) (k. 2- 5, 216v- 218, 357v-359) w części, w której potwierdził, że przekazał oskarżonej CB radio ze swojego sklepu, które jak twierdziła zamierzał kupić jej brat, który miał się z tego zakupu rozliczyć z pokrzywdzonym w Święta Wielkanocne 2012 roku, co nie nastąpiło. Zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie były jasne i konsekwentne. Niewiarygodne z kolei były w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej, która twierdziła, że przedmiotowe CB radio miał kupić jej znajomy E. N., którego traktowała jak brata albowiem ten ostatni będąc przesłuchany (k. 69-69v, 284-284v, 408v) w charakterze świadka stanowczo temu zaprzeczył, twierdząc, że już dużo wcześniej posiadał takowe i nie był mu potrzebny zakup kolejnego CB radia. Sąd tymczasem nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania w tym zakresie zeznań świadka E. N., szczególnie, że

w toku postępowania były one jasne, konsekwentne i stanowcze. Oskarżona następnie wyjaśniła, że przedmiotowe CB radio w związku z tym, że nie chciał kupić go E. N., sprzedała konkubinie swojego syna K. S. za kwotę 250 złotych, którą to okoliczność ostatnia w swoich zeznaniach potwierdziła. W związku z tym, że K. S. (k. 65-67, 292-293) w swoich zeznaniach konsekwentnie potwierdzała, że przedmiotowe CB radio od oskarżonej nabyła i jak wynika z protokołu przeszukania lombardu w G. przy ul. (...) (k. 25-27) zeznań świadka S. K. – właściciela lombardu (28-30, 218) oraz z umowy pożyczki pod zastaw CB radia zawartej w dniu 12 marca 2012 roku (k. 31), zostało ono wstawione do Lombardu w G. pod zastaw właśnie przez K. S., Sąd uznał w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej i tym samym zeznania tego świadka za wiarygodne. Jak wynika z zeznań K. S., nabyła ona od oskarżonej przedmiotowe CB radio dwa lub trzy tygodnie, zanim wstawiła je do lombardu, co jak wynika z dokumentów nastąpiło w dniu 12 marca 2012 roku. Sąd przyjął więc, że oskarżona zbyła to CB radio K. S. w okresie między 21 lutego a początkiem marca 2012 roku. Nie sposób wykluczyć, że K. S. nabyła od oskarżonej to CB radio właśnie w celu zawierania następnie pożyczek w lombardach pod jego zastaw.

Niewiarygodne były z kolei wyjaśnienia oskarżonej M. M. (1) w części, w której twierdziła, że wszystkie przekazane jej przez oskarżonego pieniądze były w prezencie. Z uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego S. D. (2) wynika, że w okresie znajomości z pokrzywdzoną pożyczał jej pieniądze na różne cele albowiem twierdziła ona, że pieniądze które zarabia w Niemczech, przelewane są jej na konto dopiero po 20 dniu każdego miesiąca. Przedmiotowe przedmioty pożyczki były z resztą przez nią ujmowane w notatniku. Zeznał, że początkowo pożyczone pieniądze mu oddawała, nie oddała mu pieniędzy z okresu ostatniego półtora miesiąca przed zakończeniem znajomości, co nastąpiło w dniu 22 marca 2012 roku. Zeznał też stanowczo, że nie jest w stanie powiedzieć dokładnie jakie kwoty pieniędzy i kiedy w tym ostatnim okresie oskarżonej pożyczył. Zeznał jednakże, że pożyczył jej w tym okresie różne kwoty pieniędzy na leki, wyjazd do Ł., wyjazd do P., a także kwotę 600 złotych w dniu 14 marca 2012 roku, kiedy to twierdziła, że została okradziona. Zeznał, że sama oskarżona w dniu interwencji (22 marca 2012 roku) na podstawie swojego notatnika, w którym notowała kwoty pożyczonych pieniędzy, podała, że jest jej mu winna kwotę 3.260 złotych, którą napisała wówczas na kartce, którą następnie podała. Zeznania tego świadka w tym zakresie uznano za wiarygodne, tym bardziej, że z zeznań funkcjonariusza policji K. K. (k. 53-53v, 217v-218, 408-408v), który uczestniczył w interwencji w mieszkaniu pokrzywdzonego w dniu 22 marca 2012 roku wynika, że oskarżona w jego obecności przyznała, że jest winna pokrzywdzonemu kwotę 3.260 złotych, co znalazło odzwierciedlenie w notatniku służbowym z interwencji. Drugi z funkcjonariuszy uczestniczących w tej interwencji T. Z. (k. 58-58v, 217v, 371v) przedmiotowej okoliczności nie pamiętał. Zeznania funkcjonariuszy policji T. Z. i K. K. uczestniczących w przedmiotowej interwencji, zainicjowanej przez pokrzywdzonego, uznano za wiarygodne, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania.

Przedmiotowa podana przez pokrzywdzonego okoliczność, udzielenia oskarżonej w dniu 14 marca 2012 roku, pożyczki w kwocie 600 złotych w G., po tym jak powiedziała mu, że została okradziona w galerii handlowej (...) w G., potwierdzona została z resztą przez samą oskarżoną (k. , 262v, 263v). Fakt przekazania ww. tych pieniędzy potwierdziła w swych zeznaniach również koleżanka oskarżonej M. G. (2) (k. 71-71v, 274-275, 372v), która była tego bezpośrednim świadkiem. Zeznała ona jednak, że oskarżona z pokrzywdzonym na początku w samochodzie siedzieli i rozmawiali sami, dopiero następnie wsiadła do samochodu i zobaczyła jak pokrzywdzony przekazuje oskarżonej 600 złotych. Jej zeznania w tym zakresie, co do faktu przekazania tych pieniędzy uznano za wiarygodne. Potwierdzone one zostały zeznaniami pokrzywdzonego. Nie była one jednak świadkiem wcześniejszej rozmowy między ww., nie znała więc ustaleń co do charakteru przekazania tych pieniędzy. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wyjaśnienia oskarżonej (k. , 262v, 263v), która twierdziła, że po tej pożyczce, dnia następnego pojechała do pokrzywdzonego i oddała mu 650 złotych, tj. 250 złotych za CB radio i 400 złotych, które pozostało jej z tej pożyczki. Potwierdziła więc, że przedmiotowe pieniądze zostały jej pożyczone. Fakt zwrócenia przez nią przedmiotowej kwoty pieniędzy nie znalazł jednakże potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Z uznanych za wiarygodne zeznań S. D. (2) (k. 443v) wynika, że oddała mu jedynie po tej pożyczce niewielką kwotę około 60 złotych, kiedy to w trakcie kłótni nakazał jej zwrócić pożyczone pieniądze. Dodał także, że przedmiotowa kwota pieniędzy z pewnością nie była ujęta w podanej przez oskarżoną w dniu 22 marca 2012 roku kwocie pożyczonych od niego pieniędzy, albowiem przedmiotową drobną kwotę pieniędzy oddała mu wcześniej. Sąd uznał więc, że oskarżona pożyczyła od pokrzywdzonego w przeciągu półtora miesiąca (w okresie od połowy lutego do 22 marca 2012 roku) kwotę 3.260 złotych. Pokrzywdzony zeznał stanowczo,

ze sama na podstawie swoich notatek stwierdziła, że jest mu winna taka właśnie kwotę pieniędzy, co potwierdziła w obecności funkcjonariuszy policji. Nie ma znaczenia fakt, że pokrzywdzony nie był w stanie podać konkretnych kwot poszczególnych pożyczek, składających się na ta kwotę. Niewiarygodne były z kolei wyjaśnienia oskarżonej, w których twierdziła, że napisała wtedy przedmiotowe oświadczenie i podała przedmiotową kwotę pożyczki albowiem pokrzywdzony ją do tego zmusił i się go bała. Z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy brali udział w interwencji T. Z. i K. K. wynika, iż nie zgłaszała ona ww. przedmiotowych okoliczności. Ponadto przedmiotową interwencję policji zgłaszał przecież pokrzywdzony. Nielogiczne byłoby przez niego takie zgłoszenie, w przypadku wcześniejszego pobicia, czy zastraszania oskarżonej.

Walorem wiarygodności obdarzono zeznania świadków- znajomych pokrzywdzonego :M. G. (1) (k. 97-98, 264v-265, 398v), R. G. (k. 398v-399), I. L. (k. 99-99v, 265-265v, 371v-372) i T. G. (k. 100-100v, 265v-266, 372), którzy potwierdzili zeznania pokrzywdzonego, w których zeznał, że oskarżona podawała się za osobę zamożną, pracująca jako szefowa opiekunek w Niemczech, która oznajmiła, że ma możliwość załatwienia w Niemczech pracy jego znajomym. Potwierdzili także, że od pokrzywdzonego posiadają wiedzę o użytych przedmiotach i pieniądzach. Zeznania tych świadków w toku postępowania były jasne, logiczne i konsekwentne, uznane więc zostały przez Sąd za wiarygodne. Świadców ci nie byli jednakże bezpośrednimi świadkami pożyczek pieniędzy i użyczenia przedmiotów, o fakcie zaistnienia tych zdarzeń wiedzieli tylko z relacji pokrzywdzonego. T. G. potwierdziła jedynie, że oskarżona mówiła jej, że po kradzieży pieniędzy w galerii handlowej, żyje u pokrzywdzonego na zeszyt, tj. pożyczka od niego pieniądze. Zeznania te również więc potwierdzają fakt udzielania przez pokrzywdzonego oskarżonej pożyczek pieniędzy.

Jeśli zaś chodzi o zeznania świadków K. S. (k. 65-67, 292-293) i M. G. (2) (k. 71-71v, 274-275, 372v), to zauważyć należy, że również one nie były bezpośrednimi świadkami użyczenia rzeczy, przekazania CB radia. Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne, jednakże posiadały jedynie w tym temacie informacje podane im przez oskarżoną, która powiedziała im, że laptopa i aparat otrzymała w prezencie, a CB radio wzięła od pokrzywdzonego celem sprzedaży panu N..

Zeznania pokrzywdzonego co do zasady w toku postępowania były jasne i konsekwentne. Oskarżona tymczasem to osoba, która od samego początku oszukiwała pokrzywdzonego co do swojego statusu społecznego, okłamując go, że zatrudniona jest w Niemczech z zarobkami 2.500 Euro miesięcznie, podczas gdy faktycznie utrzymywała się z renty w kwocie około 500 złotych miesięcznie, do czego w toku postępowania się przyznała. Bezsparnie skłamała, że przedmiotowe CB radio przeznaczone było dla jej brata. Powiedziała też pokrzywdzonemu, że w dniu 14 marca 2012 roku okradziono ją w galerii handlowej z kwoty 1000 złotych, podczas gdy jak wynika z informacji z Komendy Miejskiej Policji w G. (k. 110) zgłosiła wówczas, że skradziono jej kwotę 240 złotych. Również z tego powodu trudno uznać za wiarygodne jej wyjaśnienia w których twierdziła, że pokrzywdzony laptop, aparat i pieniądze przekazał jej w prezencie.

Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziła opinia biegłego z dziedziny wyceny ruchomości, na podstawie której wyceniono wartość przywłaszczonych rzeczy, ani opinia sadowo- psychiatryczna dotycząca oskarżonej.

Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziły pozostałe zebrane przez Sąd dowody z dokumentów, które Sąd uznał za wiarygodne.

W tym miejscu zauważyć należy, że oskarżona M. M. (1) w swoich wyjaśnieniach (k. 262v-263) twierdziła, że przedmiotowy laptop i aparat fotograficzny oddała do lombardu i już ich nie wykupiła. Sąd nie mógł w sprawie wykorzystać jej zeznań na k. 55, w których podawała inną wersję na temat tego co zrobiła z tymi rzeczami, ani też wyjaśnień w części, w której się do nich ustosunkowała (k. 263v), po odczytaniu ich przez Sąd rozpoznający sprawę po raz pierwszy, od słów „ja laptop zostawiłam w lombardzie” do słów „że mam zwrócić”. Należało więc przyjąć, że przedmioty te zostały przez nią pozostawione w lombardzie w nieustalonym czasie od momentu przekazania, z pewnością przed zażądaniem przez pokrzywdzonego ich zwrotu. Zauważyć przecież należy, że w trakcie przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonej również tych rzeczy nie znaleziono. W związku z jej sytuacją finansową (utrzymywała się jedynie z renty po mężu w kwocie 500 złotych), bezspornym faktem pożyczania pieniędzy od oskarżonego, wcześniejszego zbycia przedmiotowego CB radia (...), z pewnością w momencie zażądania zwrotu tych przedmiotów

przez oskarżonego, już ich nie posiadała. Rozporządziła więc tymi rzeczami już wcześniej. Podkreślić też należy, że Sąd po raz pierwszy rozpoznający sprawę w ustaleniach faktycznych, w uzasadnieniu na k. 300, przyjął, że „M. M. (1) nie zwróciła pokrzywdzonemu przywłaszczonych rzeczy, gdyż wcześniej oddała je do lombardu w G.”. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie mógł zaś poczynić ustaleń faktycznych mniej korzystnych dla oskarżonej, z racji zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonej. Dlatego też Sąd rozpoznający niniejszą sprawę przyjął, że oskarżona rozporządziła laptopem i aparatem wcześniej niż pokrzywdzony zażądał ich zwrotu.

Na marginesie zaznaczyć też należy, że pokrzywdzony S. D. (2) w swoich zeznaniach złożonych na rozprawie po raz pierwszy (k. 217v) zeznał, że w trakcie przedmiotowej zainicjowanej przez niego interwencji, mającej miejsce w dniu 22 marca 2012 roku żądał od oskarżonej oddania pieniędzy, których suma ujęta była w sporządzonym przez nią oświadczeniu, po czym jego syn zamówił oskarżonej taksówkę i wyszła. Zeznał wtedy wyraźnie, że przekonany był, że laptop i aparat znajdują się w jego mieszkaniu w pokoju i dopiero później zauważył ich brak. Również będąc przesłuchiwany w postępowaniu sądowym przy kolejnym rozpoznaniu sprawy (k. 358) zeznał, że o zwrot laptopa zwrócił się do oskarżonej zaraz po tym, jak się od niego wyprowadziła, a wyprowadziła się w dniu 22 marca 2012 roku (w dniu interwencji policji). Zeznał wtedy, że w ciągu paru dni do niej dzwonił i żądał zwrotu użytych rzeczy i pieniędzy. Przedmiotowe zeznania tej treści Sąd uznał za wiarygodne albowiem jasno z nich wynika, że pokrzywdzony przekonany był do momentu opuszczenia mieszkania przez oskarżoną w dniu 22 marca 2012 roku, że laptop i aparat się w nim znajdują. Również przybyli na miejsce w tym dniu funkcjonariusze policji T. Z. i K. K. nie potwierdzili by pokrzywdzony czy oskarżona wspominali w jej trakcie o zwrocie jakichkolwiek innych rzeczy prócz pieniędzy. Także oskarżona zaprzeczyła by oskarżony tego dnia w jego mieszkaniu żądał wydania tych rzeczy. Niewiarygodne były więc w tym zakresie pierwotne zeznania pokrzywdzonego, kiedy to twierdził, że w tym dniu, do czasu wyprowadzenia się oskarżonej od niego zażądał od niej zwrotu nie tylko pieniędzy, ale i laptopa, aparatu i CB radia. Tymczasem Sąd rozpoznający sprawę po raz pierwszy przyjął w ustaleniach faktycznych (k. 300), że „gdy w dniu 23 marca 2012 roku M. M. (1) przyjechała do I. pokrzywdzony zażądał od niej aby się wyprowadziła i oddała pożyczone rzeczy i pieniądze....W tym dniu pokrzywdzony wezwał też interwencję policji w celu ustalenia tożsamości pokrzywdzonej...”, przyjmując w dalszej części uzasadnienia (k. 306), że „...do 23 marca 2012 roku oskarżona legalnie posiadała użyte rzeczy....i dlatego od dnia 24 marca 2012 roku należy liczyć okres przywłaszczenia...”. Tymczasem przedmiotowa interwencja miała miejsce w dniu 22 marca 2012 roku, a w czasie przebywania w tym dniu w mieszkaniu przez oskarżoną, pokrzywdzony żądał wydania wyłącznie pieniędzy. Brak laptopa i aparatu dostrzegł po jej wyjeździe, kiedy to zaczął kontaktować się z nią telefonicznie w przeciągu paru dni, żądając od niej wtedy zwrotu tych rzeczy i CB radia. W takim przypadku nawet przy przyjęciu, że oskarżona posiadała jeszcze przedmiotowe rzeczy (czego Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie przyjął), należałoby przyjąć zupełnie inny okres przywłaszczenia, skoro pokrzywdzony domagał się zwrotu laptopa, aparatu i CB radia, dzwoniąc do oskarżonej, po tym jak się od niego wyprowadziła, co również przy zaskarżeniu wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonej, stanowiłoby naruszenie zakazu reformationis in peius.

Oskarżonej zarzucono, że w okresie od października 2011 roku do 24 marca 2012 roku w I., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, dokonała przywłaszczenia użytego mienia w postaci laptopa m-ki C. (...) wartości 999 zł, aparatu fotograficznego m-ki F. (...)HD wraz z bateriami litum E. oraz kartą SD o wartości 500 zł, radiotelefonu CB M. (...) wraz z anteną i podstawą magnetyczną Y. wartości 540 zł oraz pieniędzy w łącznej kwocie 3 260 zł o łącznej wartości 5 299zł na szkodę S. D. (1), tj. zarzucono popełnienie czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Zarzut postawiony oskarżonej wskazuje, iż do przywłaszczenia kwoty pieniędzy 3.260 złotych miałyby dojść w ten sposób, że oskarżona pomimo wezwania do oddania pożyczonych pieniędzy przez pokrzywdzonego, które miało miejsce w dniu 22 marca 2012 roku, nie zwróciła ich. Takie zachowanie oskarżonej, w ocenie Sądu, nie zawiera znamion przywłaszczenia mienia a stanowi jedynie niekaralne naruszenie warunków umowy pożyczki. Sprawca czynu kwalifikowanego z art. 284 § 2 kk musi działać w konkretnym celu i celem tym jest przywłaszczenie - a więc działanie polegające z jednej strony na definitywnym włączeniu rzeczy do swojego majątku, z drugiej na pozbawieniu dotychczasowego właściciela prawa własności. Przystępstwo z art. 284 § 2 kk wymaga działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą, tak jakby się było jej właścicielem. Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy dla siebie lub innej osoby bez żadnego do tego

tytułu. Linia orzecznictwa jest co do tego ugruntowana, niezmienna i jednolita. Przy rozpoznaniu niniejszej sprawy Sąd w pełni podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28.01.2013 r. II AKa 293/12 odnoszący się do występku sprzeniewierzenia . „Nie stanowi przedmiotu sprzeniewierzenia rzecz ruchoma, która została powierzona sprawcy w sytuacji, gdy z treści umowy stanowiącej podstawę przekazania rzeczy lub okoliczności sprawy wskazują na przeniesienie własności tej rzeczy.”

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że oskarżona pożyczając od pokrzywdzonego pieniądze w okresie ostatniego półtora miesiąca , a więc w okresie od połowy lutego 2012 roku do 22 marca 2012 roku , zawierała umowy pożyczki, których przedmiotem były pieniądze. Umowa ta stanowiła podstawę przekazania pieniędzy. Nie kwestionowała tego żadna ze stron. Z warunków tych umów wynikało, że oskarżona zobowiązała się do zwrotu pożyczonych kwot w późniejszym terminie. Bezspornym jest również to, że oskarżona pieniędzy nie zwróciła, pomimo takich żądań ze strony pokrzywdzonego. Takie postępowanie, jakkolwiek naganne w stosunku do pokrzywdzonego S. D. (2) nie stanowi sprzeniewierzenia, ze względu na brak spełnienia podstawowego znamienia przestępstwa z art. 284 § 2 kk a mianowicie, by przedmiot zaboru stanowiło mienie cudze. Pożyczka jest umową, na podstawie której dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego przedmiot pożyczki, a biorący zobowiązuje się zwrócić przedmiot pożyczki w pieniądzu o tej samej wielkości lub w rzeczach tego samego gatunku i takiej samej jakości. Pożyczka jest umową, przy której podobnie jak w umowie sprzedaży dochodzi do zmian w obrębie prawa własności przedmiotu umowy. (vide Zdzisław Gawlik Komentarz do art. 720 Kodeksu cywilnego) W umowie pożyczki biorący nie jest zobowiązany do zwrotu tych samych pieniędzy, lecz tej samej ilości pieniędzy. Pieniądze nie mogą stanowić przedmiotu użyczenia.

W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę pożyczki pieniędzy, tym samym nastąpiło przeniesienie ich własności na oskarżoną, zatem niewykonanie umowy nie może być traktowane jako przywłaszczenie. Pomimo zastrzeżenia zwrotu pieniędzy w określonym terminie nie dochodzi do przywłaszczenia bowiem przedmiot pożyczki stanowi już własność sprawcy. Zwrot tych samych pieniędzy nie był możliwy. Niewykonanie umowy stanowi podstawę do żądania zapłaty, a więc zwrotu sumy pieniężnej, tj. takiej samej liczby jednostek pieniężnych.

W świetle powyższego w ocenie Sądu uznać należy, że do przywłaszczenia pieniędzy we wskazanej wyżej kwocie 3.260 złotych nie doszło. Zachowanie oskarżonej odnośnie pieniędzy w kwocie 3260 złotych nie wypełniło niezbędnych znamion czynu z art. 284§ 2 kk.

W tym miejscu zauważyć należy, że skazanie M. M. (1) przy pierwszym rozpoznaniu sprawy za przestępstwo sprzeniewierzenia laptopa, CB radia i aparatu fotograficznego było efektem ustalenia przez Sąd , iż w/wym. w okresie od listopada 2011 roku do końca lutego 2012 roku pożyczyla od pokrzywdzonego laptop i aparat , jak i otrzymała do sprzedaży innej osobie CB radio. Po zażądaniu przez pokrzywdzonego ich zwrotu, co zdaniem Sądu miało miejsce w trakcie ostatniego jej pobytu w mieszkaniu pokrzywdzonego w dniu 23 marca 2012 roku (faktycznie było to w dniu 22 marca 2012 roku), rzeczy tych nie zwróciła, co było spowodowane tym, iż już ich nie posiadała, gdyż wcześniej laptop i aparat zastawiła w lombardach na terenie G., zaś CB radio do lombardu oddała K. S.. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie ma zastrzeżeń odnośnie prawidłowości ustalonego stanu faktycznego, co do faktu oddania przez oskarżoną laptopa i aparatu do lombardów, z których ich nie odebrała już przed zażądaniem ich zwrotu przez pokrzywdzonego. Odnośnie zaś CB radia jak opisano we wcześniejszej części uzasadnienia na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów, należy przyjąć, że oskarżona sprzedała je K. S. w okresie 2-3 tygodni przed dniem 12 marca 2012 roku (dniem stawienia go do lombardu).

Wynika więc ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób bezsporny, że oskarżona rozporządziła przedmiotowym mieniem (aparatem, laptopem i CB radiem) uzyskanym od pokrzywdzonego już w okresie przed zażądaniem ich zwrotu przez pokrzywdzonego. Rozporządziła więc tymi rzeczami już wcześniej. Podkreślić też po raz kolejny należy, że Sąd po raz pierwszy rozpoznający sprawę w ustaleniach faktycznych, w uzasadnieniu na k . 300, przyjął, że „M. M. (1) nie zwróciła pokrzywdzonemu przywłaszczonych rzeczy, gdyż wcześniej oddała je do lombardu w G.”. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie mógł zaś poczynić ustaleń faktycznych mniej korzystnych dla oskarżonej, z racji zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonej. Dlatego też Sąd rozpoznający niniejsza sprawę przyjął,

że oskarżona rozporządziła laptopem i aparatem wcześniej niż pokrzywdzony zażądał ich zwrotu, a więc w okresie przed 22 marca 2012 roku. Jak wyżej wspomniano odnośnie CB radia uznano, że zostało przez oskarżoną sprzedane za kwotę 250 złotych w okresie między 21 lutego a początkiem marca 2012 roku (w okresie 2-3 tyg. przed wstawieniem go w dniu 12 marca 2012 roku do lombardu w G.) K. S.. Wtedy to z kolei oskarżona rozporządziła jak własnym tym przedmiotem.

Wobec powyższego, przy tak ustalonym stanie faktycznym, brak było jakichkolwiek przesłanek do przypisania odpowiedzialności karnej za zachowania mające miejsce w okresie od 24 marca 2012 roku. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżona w okresie zanim pokrzywdzony zażądał ich zwrotu, zadysponowała uzyskanymi od niego rzeczami. Odnośnie przedmiotowego CB radia odpowiedzialność za przywłaszczenie tej rzeczy mogła ponieść jedynie za postępowanie datowane na okres między 21 lutego 2012 roku a początkiem marca 2012 roku, kiedy to sprzedała tą rzecz innej osobie, zaś odnośnie aparatu w nieustalonym okresie między listopadem 2011 roku a dniem kiedy pokrzywdzony zażądał jego zwrotu, zaś odnośnie laptopa w okresie od końca lutego 2012 roku a dniem kiedy pokrzywdzony zażądał ich zwrotu, kiedy to zastawiła te rzeczy w lombardzie, a następnie w określonym terminie ich nie wykupiła. W ten sposób, w tych właśnie datach, postąpiła bezprawnie uzurpując sobie uprawnienia właściciela tych rzeczy, czyli dopuściłaby się przywłaszczenia powierzonych jej rzeczy. Wskazane sytuacje i możliwe subsumcje kwestionują możliwość przypisania odpowiedzialności za zachowanie w okresie od 24 marca 2012 roku, nie wyczerpujące znamion przestępstwa.

W takiej to sytuacji sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał, iż wadliwość rozstrzygnięcia Sądu rozpoznającego sprawę po raz pierwszy oraz wywiedzenie apelacji jedynie na korzyść oskarżonej, uniemożliwiało przypisanie oskarżonej z tej przyczyny winy odnośnie zarzuconego jej czynu co do przywłaszczenia laptopa, aparatu i CB radia. Dopiero bowiem zmiana ta a dotycząca innego czasu, jak i miejsca popełnienia przestępstwa umożliwiłaby przypisanie oskarżonej odpowiedzialności za przestępstwo przeciwko mieniu z art. 284 k.k. Zakaz reformationis in peius, wynikający z przepisu art. 443 kpk wyklucza także dokonywanie nowych ustaleń faktycznych niekorzystnych dla oskarżonego, w tym poprzez „dookreślenie” opisu czynu (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 roku w sprawie III KK 404/14, publ. Prokuratura i Prawo - wkładka 2015/5/22). W orzecznictwie i doktrynie prawa karnego procesowego ugruntowane jest stanowisko, że w wypadku, gdy wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, to sąd odwoławczy (tym samym Sąd rozpoznający sprawę po raz kolejny po uchyleniu takiego wyroku do ponownego rozpoznania), na skutek związania tym zakazem, nie może ani dokonywać nowych, innych ustaleń faktycznych pozwalających na skazanie (w tym także przez zmianę opisu czynu) (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 roku w sprawie I KZP 20/05, publ. Biul. SN 2005, nr 7-8; glosa do tego postanowienia W. Kociubińskiego, Przegląd Sądowy, 2006, nr 4, s. 138 i n.; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, s. 1112; W. Kociubiński: Możliwości reformacyjnego orzeczenia sądu odwoławczego - wybrane zagadnienia, PS 2001, nr 7-8, s. 87; K. Marszał: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 16/02, OSP 2003, nr 2, poz. 24; S. Steinborn: Orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od kierunku środka odwoławczego, Gd.St.Prawn. 2003, nr 11, s. 323; orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 2 kwietnia 1996 roku w sprawie V KKN 4/96, publ. OSN Prok. i Pr. 1996, z. 10, poz. 14; wyrok z dnia 4 lutego 2000 roku w sprawie V KKN 137/99, publ. OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 31; wyrok z dnia 9 listopada 2000 roku w sprawie II KKN 363/00, LEX nr 50909; wyrok z dnia 6 maja 2002 roku w sprawie V KKN 352/00, publ. LEX nr 54387).

Zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego oznacza, iż w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść sytuacji jego w postępowaniu odwoławczym, jak i kolejnym po uchyleniu wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, nie może ulec pogorszeniu w żadnym zakresie, w tym również w sferze ustaleń faktycznych, powodujących lub tylko mogących powodować, negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego. Jednoznaczną konsekwencją tego zakazu jest również niemożliwość ustalenia dopiero po zaskarżeniu tego wyroku, iż przypisany oskarżonemu czyn został popełniony w innym czasie i miejscu czy też winien być opisany i zakwalifikowany w inny sposób a skutkujący surowszymi konsekwencjami prawnymi. Obecnie w aspekcie wykładni zwrotu „orzeczenie surowsze”, a w konsekwencji charakteru orzeczenia, które może być wydane w postępowaniu ponownym, należy - przy jego porównywaniu z orzeczeniem, które zostało uprzednio wydane, a następnie zaskarżone wyłącznie na korzyść

oskarżonego i uchylone - brać pod uwagę zarówno kwalifikację prawną czynu, orzeczoną karę oraz zastosowane środki karne, jak i właśnie ustalenia faktyczne, jako jeden z elementów relewantnych dla sytuacji prawnej oskarżonego (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 2002 roku w sprawie III KKN 246/00, publ. LEX nr 56861 i z dnia 3 stycznia 2002 roku w sprawie IV KKN 608/97, publ. LEX nr 53001, a w piśmiennictwie np. K. Marszał: Proces karny, Katowice 1996, s. 428-429; S. Waltoś: Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2002, s. 525).

Jednocześnie należy podkreślić, że bez znaczenia jest to, że materiał dowodowy w sposób oczywisty pozwalałby na dokonanie innych niż poczynionych w wyroku ustaleń faktycznych a pozwalających przypisać podsądnemu odpowiedzialność karną. Sąd rozpoznający ponownie sprawę – w takiej sytuacji procesowej - nie jest uprawniony do poprawy zaistniałego błędu i nie może dokonać zmiany wyroku przez wprowadzenie nowych, niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 roku w sprawie IV KK 108/06, publ. OSNwSK 2006/1/1266) , w wypadku, gdy wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 roku w sprawie IV KK 65/12, publ. LEX nr 1228600). Jedynym możliwym wnioskiem jest przyjęcie, że w zaistniałej sytuacji procesowej nie ma już żadnych możliwości wprowadzenia do opisu czynu żadnych nowych ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2012 roku w sprawie V KK 297/09, publ. LEX nr 553766), niezależnie od możliwości sformułowania prawidłowego oskarżenia w kolejnym postępowaniu karnym przeciwko takiej osobie.

Oczywiście ocena, co do tego, czy zmiana przez sąd ad quem ustalenia dotyczącego czasu czy miejsca przestępczego działania narusza zakaz reformationis in peius powinna być dokonywana na tle niepowtarzalnych realiów konkretnej sprawy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2009 roku w sprawie II KK 36/09, publ. OSNWKW 2009/9/80, Biul. SN 2009/9/17-18). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, nie miał wątpliwości, iż z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu, skoro w okresie od 24 marca 2012 roku i wskazanym wyrokiem miejscu odnoście przywłaszczenia powierzonego laptopa, aparatu i CB radia nie doszło do popełnienia przypisanego oskarżonej czynu . Zmiana dotyczyłaby więc ustaleń zawartych w części dyspozytywnej wyroku (w tzw. opisie czynu przypisywanego) i dopiero ona pozwalałaby na przypisanie odpowiedzialności karnej oskarżonej, skoro w miejscu i czasie określonymi wyrokiem czynu zabronionego się nie dopuściła.

Wobec powyższego uniewinniono oskarżoną w całości od popełnienia zarzucanego jej czynu .

O kosztach orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk.

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i pouczeniem doręczyć zgodnie z wnioskiem;
2. przedłożyć za 14 dni od dnia doręczenia lub z apelacją.

SSR Magdalena Buda-Chmielewska

I., dnia 16.11.16 r.